

Sygn. akt II Ca 1589/15

II Cz 2008/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Ryszard Małecki

SędziowieSSO Ewa Blumczyńska

SSO Marcin Miczke ( spr.)

Protokolantst. sekr. sąd. Monika Kwitowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko A. (...) sp. j. w C., Fabryka (...) sp. j. w M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 31 sierpnia 2015 r.

i zażalenia pozwanego Fabryka (...) sp. j. w M.

od postanowienia zawartego w punkcie 3. powyższego wyroku

sygn. akt I C 41/15

I. zmienia zaskarżony wyrok :

- a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. (...) sp. j. w C. na rzecz powódki 4.734 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści cztery złote) z ustawowymi odsetkami od 31 października 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;
- b) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. (...) sp. j. w C. na rzecz powódki 100 złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu;
- c) w punkcie 5. w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego A. (...) sp. j. w C. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Chodzieży 1780,41 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia

biegłego;

d) dodaje punkt 6. w brzmieniu: nakazuje pozwanemu A. (...) sp. j. w C., aby odebrał na swój koszt od powódki dwa fotele S.

1 oraz sofę S. 3,5 będące przedmiotem umowy sprzedaży stwierdzonej fakturą nr (...) z dnia 9 sierpnia 2013 r. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku;

I. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego A. (...) sp. j. C.

na rzecz powódki 237 złotych tytułem zwrotu opłaty od apelacji;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego Fabryka (...) sp. j. w M. 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zmienia postanowienie zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 1276,80 zł;

V. oddala zażalenie w pozostałym zakresie.

SSO Ewa Blumczyńska SSO Ryszard Małecki SSO Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2013 r. powódka Z. P. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych „A. (...) sp. j. z siedzibą w C. oraz Fabryki (...) sp. j. z siedzibą w M. kwoty 4.734 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kosztów sądowych według norm przepisanych. Powódka uzasadniała roszczenie odstąpieniem od umowy sprzedaży mebli z uwagi na niezgodność towaru z umową.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Chodzieży w pkt. 1 powództwo oddalił, w pkt 2. Zasądził od powódki na rzecz pozwanego A. (...) sp. jawna w C. 317 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w pkt 3. Zasądził od powódki na rzecz pozwanego Fabryki (...) Sp. J. w M. 976,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt 4. Odstąpił od obciążenia powódki kwotą 400 zł zaliczki uiszczonej przez pozwanego A. (...)sp. jawna w C., w pkt 5. Nieuiszczonymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację złożyła powódka. Zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego poprzez:

a) umożliwienie świadkowi W. P. obecności na sali sądowej przed jego przesłuchaniem, którego pod tym właśnie pretekstem Sąd nie dokonał, nie wydając przy tym stosownego postanowienia w tym zakresie;

b) nie przesłuchanie świadka P. K. i nie wydanie w tym zakresie postanowienia o oddaleniu tego wniosku dowodowego;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) powołanie się w uzasadnieniu wyroku na przepisy art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 3 ustawy z 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 43<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, iż na podstawie art. 6 k.c. powódka winna wykazać niezgodność towaru z umową w dniu zakupu, podczas gdy oczywistym jest, iż wady powstały później;

b) pominięcie okoliczności, iż powódka skorzystała z przepisów o rękojmi i to solidarnie wobec pozwanych, zmuszona do tego faktem bezskutecznych napraw towaru, które spowodowały upływ czasu określonego przepisami wyżej wskazanej ustawy.

c) nietrafne powołanie się na przepis art. 5 k.c., bez wskazania, jakie i w jaki sposób zasady współżycia społecznego powódka miała naruszyć;

3. błędną ocenę stanu faktycznego poprzez błędną ocenę opinii biegłych i nie skorelowanie ich z oględzinami dokonanymi przez Sąd;

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki obu pozwanych wniosło o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Fabryka (...) Sp. J. złożyła zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 3 wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 31.08.2015 r. w części niezasadzającej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powyżej kwoty 976,80 zł, ale do kwoty 3.076,80 zł. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Fabryki (...) Sp. J. obok zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 976,80 zł, również kwoty 2.100,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tj. łącznie kwoty 3.076,80 zł.

Skarżąca spółka zarzuciła Sądowi Rejonowemu, że nie było podstaw do zasądzenia kwoty 300 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego odpowiadającej połowie stawki minimalnej. Stwierdziła, że pomiędzy pozwanymi występuje współuczestnictwo materialne, gdyż powódka domagała się od pozwanych solidarnie kwoty pieniężnej. Zasada ta odnosi się odpowiednio do odpowiedzialności in solidum, jeśli by ją w sprawie przyjąć. Nawet przyjmując więc formalną między pozwanymi, brak podstaw do zasądzenia kwoty 300 zł.

Skarżący uzasadniał, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie uznał, że nie było podstaw do przyznania stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej stawkę minimalną. Wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, zarówno rodzaj i stopień zawłości sprawy, a także nakład pracy pełnomocnika uzasadniają zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej. Sprawa była skomplikowana, w szczególności z uwagi na podnoszone przez powódkę zarzuty, ilość sporządzonych opinii biegłych sądowych, opinii uzupełniających, wymagała podejmowania przez pełnomocnika wielu pracochłonnych czynności, ustosunkowywania się do pism powódki, podnoszonych przez nią zarzutów, ustosunkowywania się do opinii biegłych sądowych, przesłuchiwanie biegłych na rozprawie, udziału w wielu rozprawach, udziału w oględzinach przedmiotowych mebli, wobec czego żądanie zasądzenia wyższej stawki wynagrodzenia pełnomocnika niż podstawowa okazało się uzasadnione.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje za własne (art.382 kpc), za wyjątkiem ustaleń co do składanych przez powódkę reklamacji, jak też ustalenia, że po trzeciej wymianie pojawiły się nieznaczące jedynie pofałdowania. Sąd Okręgowy podziela także ocenę dowodów Sądu Rejonowego, za wyjątkiem częściowo oceny opinii biegłego T. C.. Nie podziela natomiast zasadniczych wywodów odnośnie prawa materialnego. Sąd Okręgowy, mając na uwadze dowody zgromadzone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym oraz wszystkie okoliczności sprawy, ocenił powództwo jako zasadne.

Wobec tego, że Sąd Okręgowy podzielił większość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i przyjął za własne, a odmiennych ustaleń wymagają jedynie te dotyczące sekwencji składanych reklamacji oraz wystąpienia w meblach powódki pofałdowań i zagnieceń, o czym w dalszej części uzasadnienia, nie istnieje potrzeba powtarzania

ustaleń Sądu I instancji, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ., z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60). Zasada ta ma zastosowanie w niniejszej sprawie, mimo, że orzeczenie Sądu I instancji zostało częściowo zmienione. Zmiana wynika jednak w istocie głównie z odmiennej oceny dotyczącej zastosowania prawa materialnego, to jest przepisów ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002/141/1176) oraz art.494 kc, a dodatkowe ustalenia istotne do rozstrzygnięcia w II instancji zostały dokonane na podstawie materiału dowodowego zebranego w I instancji oraz okoliczności wtedy zaistniałych. W związku z tym Sąd II instancji orzekł na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z wyroku z dnia 14 lutego 2013 r. (II CSK 292/12 LEX nr 1318346), przepis art. 328 § 2 k.p.c. ma - przez odesłanie unormowane w art. 391 k.p.c. - odpowiednie zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres jego zastosowania zależy od treści wydanego wyroku oraz od działań procesowych podejmowanych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji. Dodać trzeba, że stwierdzenie zawarte w ustaleniach faktycznych uzasadnienia zaskarżonego wyroku o zgodności mebli z umową, jest w istocie wnioskiem wynikającym z ustalonych faktów, a nie faktem samym w sobie.

Biegły T. C. wskazał, że powódki nie poinformowano, że meble wykonane w technologii "na miękko" będą się w normalnym użytkowaniu tak zachowywać, to jest wystąpi pofałdowanie materiału. Powódka nie otrzymała od sprzedawcy dokumentu określającego cechy użytkowanego wyrobu oraz parametryzacji materiałowo – bryłowej, nie została poinformowana przez sprzedawcę o charakterystyce kupowanego wyrobu. Powódka kupiła mebel będąc przeświadczona o jego niezmienności bryłowej. (opinia główna k.,200, 230) Biegły wskazał to także w opinii uzupełniającej (k.226). W obu opiniach wyjaśnił też, że meble na wystawie, które przed zakupem oglądała powódka, nie mogły się inaczej zachowywać, że meble na wystawie pozwoliły powódce na zapoznanie się z niektórymi cechami mebli. Biegły wskazał, że w meblach na wystawie istniały bliźniacze pofałdowania, ale to stwierdzenie biegłego nie ma pokrycia w rzeczywistości, bo biegły mebli z wystawy nie widział, a wnosi o tym jedynie z właściwości mebli tego rodzaju. Tymczasem biegły nie wie nawet, kiedy meble na wystawie się pojawiły, czy i z jaką częstotliwością ktokolwiek na nich wcześniej siadał. Z wyjaśnień powódki wynika, że sofa na wystawie była taka sama, tylko miała inny kolor, nie było żadnych pofałdowań. (rozprawa odwoławcza 20.05.2016 r.) Biegły wskazał także, że meble na wystawie mogły nie mieć zagnieceń (które istnieją w spornych meblach) z uwagi na mniejsze jednak użytkowanie, niż w domu. (k.200) Biegły w opinii uzupełniającej stwierdził, że meble powódki mają pofałdowania i zagniecenia w miejscach stałych obciążeń (k.235). W opinii głównej wskazał, że pofałdowania po odjęciu obciążenia statycznego znikają. Biegły zauważył także, że na meblach na wystawie zagniecen może nie być, bo są używane rzadziej znacznie i w różnych miejscach, przypadkowych, się na nich siada, a na meblach domowych często w tych samych miejscach i znacznie intensywniej.

Powódka w I instancji wprost nie wskazywała, jak wyglądały meble na wystawie u sprzedawcy, ale w pozwie podała, odnosząc się do stwierdzenia sprzedawcy, że dokonując zakupu wiedziała, jaki towar ogląda i jakie on przyjmuje kształty, że nie jest biegłym tapicerem i nie może przewidywać przyszłości. Nadto krytykując opinię biegłego wskazała, skąd biegły wie, że meble na wystawie miały bliźniacze pofałdowania, skoro nie miał możliwości zapoznania się z ekspozycją (k.213), ponownie w piśmie z 17.07.2015 r. (k.247) wskazywała też na stronę internetową, że meble na tej stronie są gładkie, bez pofałdowań i załamań, przeciwstawiając im meble, które kupiła (k.213, 247). Na rozprawie odwoławczej wyjaśniła, że sofa na wystawie była taka sama, tylko miała inny kolor, nie było żadnych pofałdowań,

siadała z 5-10 minut, informowano ją, że „usiądzie pani i będą wstawać”, a na jej meblach, gdy siada, jest jedno wielkie pomarszczenie i wystaje materiał z przodu. W domu siedziała pół godziny i już były zapadnięcia.

Zgodnie z art.4 ust.2 ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002/141/1176), stosowanej, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, na podstawie art.51 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (dz. U. 2014/827), w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba, że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. Powódka oglądała takie same meble na wystawie przed kupnem, przy czym różnica koloru nie ma znaczenia w kwestii zmienności materiałowo – bryłowej, powstawania fałd i zagnieceń. Rozmawiała z przedstawicielem sprzedawcy o cechach okazanych jej mebli, zatem uzgadniała właściwości mebli indywidualnie. Meble okazane na wystawie należy zatem potraktować jako wzór w rozumieniu cytowanego przepisu. Ciężar dowodu niezgodności towaru z wzorem okazanym przez sprzedawcę spoczywa na nabywcy, przy czym dla obalenia domniemania wystarczające jest wykazanie sprzeczności z co najmniej jedną (przystającą w danych okolicznościach) z jego przesłanek. Natomiast sprzedawcę obciąża dowód zgodności towaru ze wszystkimi przesłankami domniemania. (tak teza 10 do art.4 ust.2 Komentarza do ustawy z 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego Marlena M. Pecyna LEX) Zatem na pozwanej spółce A. (...) sp. j. spoczywał ciężar udowodnienia, że meble zakupione przez powódkę (sofa i dwa fotele) miały cechy okazanego wzorca. Jest to bowiem przesłanka domniemania z art.4 ust.2 ustawy. Udowodnienie tej przesłanki zaktualizowałoby wniosek domniemania o zgodności towaru z umową. Pozwana tego nie udowodniła, bo meble z wystawy zostały sprzedane, nie da się więc porównać ich właściwości z właściwościami cechującymi meble powódki.

Konsekwencją okazania kupującemu próbki lub wzoru przy zawarciu umowy i w celu określenia właściwości towaru nią objętego (...) jest po stronie sprzedawcy obowiązek wydania towaru posiadającego cechy identyczne z zaprezentowanymi. Oczywistym jest stwierdzenie, że nie każdy towar może być okazany w postaci próbki, tak jak nie każdy można przedstawić w postaci wzoru. Próbka odpowiada wszystkim właściwościom towaru, wzór zaś może odnosić się tylko do niektórych jego cech. Próbka jest gwarancją, że towar będzie posiadał jej cechy, nie wszystkie natomiast cechy wzorca muszą stanowić element umowy.(...) W razie nieokreślenia przez strony cech wzorca, które stanowią elementy uzgodnienia, należy przyjąć odpowiedzialność sprzedawcy za zgodność towaru ze wszystkimi możliwymi do weryfikacji cechami zawartymi we wzorcu. Sprzedawca jest zatem zobowiązany dostarczyć towar odpowiadający w całości próbce bądź wzorowi, jeżeli przy zawarciu umowy nie wskazał, w jaki sposób towar będzie się różnił bądź próbka nie była okazana tylko z zamiarem zwrócenia uwagi na niektóre cechy towaru. W tym przypadku wskazane cechy stanowią element opisu towaru, którym jest związany sprzedawca. (tak teza 5 do art.4 ust.2 Komentarza do ustawy z 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego Marlena M. Pecyna LEX)

Powódka umawiała się ze sprzedawcą, że kupuje meble o wypukłych siedziskach, takie, które nie mają pofałdowań i co ważne zagnieceń (takie oglądała na wystawie). Sprzedawca nie informował powódki o tym, że meble w technologii „na miękko” cechują się tym, że powstaną pofałdowania i zagniecenia, że to normalna cecha takich mebli w procesie użytkowania. Brak dowodu, że na meblach okazanych powódce jako wzór na wystawie występowały pofałdowania i zagniecenia. Pofałdowania i zagniecenia powstały już po kilku dniach od zakupu, w toku normalnego i bardzo krótkiego użytkowania. Nie negując tego, że takie zachowanie mebli wyprodukowanych „na miękko” jest cechą tego produktu, to jednak cechą nie uzgodnioną przez strony w umowie sprzedaży. Innymi słowy, cechą uzgodnioną przez strony była wypukłość siedzisk oraz brak pofałdowań i zagnieceń powstających w procesie normalnego, zgodnego z przeznaczeniem użytkowania mebli. Nie chodzi przy tym o niewielkie i delikatne pofałdowania czy pojedyncze i prawie niewidoczne zagniecenia w bocznej części mebla, ale o wyraźne pofałdowania i zagniecenia w najbardziej widocznych częściach mebli (na siedziskach i oparciach), które są widoczne na pierwszy rzut oka, są nieestetyczne, a materiał na siedziskach nie powraca do swego pierwotnego kształtu. Pozwany sprzedawca odpowiada, jak wyżej wskazano, za wszystkie cechy elementu opisu, które podał kupującemu, a więc te, które kupujący miał możliwość sprawdzić oglądając

wzorzec, jak i te, których nie miał możliwości poznać na podstawie oględzin wzorca, ale które tkwiły we wzorcu jako jego nieodłączna cecha (cecha fałdowania i gnienienia materiału wyrobionego w technologii „na miękko”), a o których sprzedawca nie poinformował kupującego przy zawarciu umowy. Innymi słowy, umowa stron nie obejmowała tej cechy wyrobu, jaką jest fałdowanie i gnienienie w procesie użytkowania mebli wyprodukowanych na miękko oraz to, że materiał nie powraca do pierwotnego kształtu, mimo, że ta cecha mebli istniała w meblach dniu sprzedaży, a ujawniła się w toku normalnego użytkowania mebli. Wystąpiła więc niezgodność towaru z umową w rozumieniu art.4 ust.2 ustawy z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Sąd Rejonowy naruszył prawo materialne – art.4 ust.2 ustawy z 2002 r., myląc zgodność wykonania mebla z technologią produkcji od zgodności towaru z umową stron, a prawo materialne Sąd odwoławczy stosuje z urzędu.

Na marginesie należy zauważyć, że wymiana wypełnień dokonywana dwukrotnie przez producenta na zlecenie sprzedawcy nie miała żadnego logicznego sensu. Skoro bowiem zdaniem obu pozwanych meble wykonane zostały prawidłowo w technologii na miękko, to jakkolwiek wymiana wypełnień, wykonana w tej samej technologii, nie mogła zmienić cech użytkowych mebli. Tłumaczenie, że wymiana nastąpiła grzecznościowo, aby sprostać oczekiwaniom klienta, jest w tej sytuacji niezrozumiałe. Jedyne trzecia wymiana miała sens, bo druga wymiana doprowadziła do niezgodności towaru z umową, ale w zakresie innej cechy mebli, to jest ich kształtu. Powstały bowiem meble o płaskich siedziskach, zamiast wypukłych. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma to znaczenia, bo po trzeciej wymianie meble powróciły co prawda do stanu zgodnego z pierwotną technologią wykonania, ale nie zostały doprowadzone do stanu zgodnego z umową.

Powódka reklamowała zakupione meble dwukrotnie: 26.08.2013 r. oraz 28.09.2013 r. Sąd Rejonowy, wbrew tym niespornym w istocie faktom, błędnie ustalił, że druga reklamacja miała miejsce 26.08.2013 r., a daty pierwszej nie ustalił. Tymczasem daty reklamacji podała powódka, pozwany im nie zaprzeczali, a wynikają one z dokumentów: pierwszej reklamacji k.6 (wyraźna data 26.08.2013 r.) oraz k.7 (data u góry jest co prawda 26.08.2013 r., ale u dołu wyraźnie wpisano datę 28.09.2013 r., data u góry została więc wpisana zapewne jako data pierwszej reklamacji). Taka sekwencja dat jest zrozumiała, skoro powódka kupiła meble 9.08.2013 r., pofałdowania i zagniecenia powstały po kilku dniach, więc data pierwszej reklamacji 26.08.2013 r. jest z tym zgodna. Po pierwszej reklamacji wymieniono wkłady w siedziskach, co zapewne trwało przynajmniej kilka dni. Następnie powódka musiała przynajmniej przez kilka dni użytkować meble, aby stwierdzić ponownie, że powstały pofałdowania i zagniecenia. Stąd reklamacja 28.09.2013 r. Po drugiej wymianie wypełnień meble stały się po pierwsze płaskie, a po drugie materiał się fałdował, a jego nadmiar tworzył zagniecenia. Po trzeciej wymianie, w toku procesu, meble wróciły do stanu z dnia sprzedaży, jeśli idzie o wypukłość siedzisk, ale nadal posiadają cechę niezgodności z umową w postaci tworzących się pofałdowań i zagnieceń powstających podczas ich użytkowania. Wobec braku realizacji roszczeń powódki o doprowadzenie mebli do stanu zgodnego z umową przez naprawę bądź wymianę (art.8 ust.1 ustawy z 2002 r.), w istocie wobec niemożności naprawy w taki sposób, aby doprowadzić do zgodności towaru z umową, powódka miała uprawnienie kształtujące do odstąpienia od umowy, z czego skorzystała.

Niezgodność mebli z umową jest istotna, bo bardzo ważną cechą mebli, na którą kupujący zwracają dużą uwagę, jest ich estetyka. Tym bardziej, że chodzi o sofę i fotele do salonu, a więc miejsca, gdzie przyjmuje się gości. Konsekwencją odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu świadczeń na podstawie art.494 § 1 kc, przy czym zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art.386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki od pozwanego sprzedawcy A. (...) sp. jawna w C. kwotę dochodzoną pozwem, która jest co prawda mniejsza od łącznej kwoty zapłaconej za sofę i dwa fotele wraz z materiałem dodatkowym, wynosząca 4.804 zł (k.4), jednak Sąd był ograniczony zakazem orzekania ponad żądanie (art.321 § kpc).

Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc (do 31.12.2015 r. w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej przez art.2 pkt 2) ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2015/1830), a od 1.01.2016 r. w brzmieniu tej ustawy.

W pkt I. d) wyroku Sąd Okręgowy nakazał sprzedawcy odebranie mebli od powódki na podstawie art.494 § 1 zdanie pierwsze kc. Odstąpienie od umowy powoduje, że świadczenia powinny zostać zwrócone jednocześnie, przy czym świadczenie konsumenta niezwłocznie. Powódka jest zobowiązana zwrócić meble sprzedawcy, a ten zobowiązany jest je przyjąć (art.494 § 1 zdanie pierwsze kc). Zgodnie z art.454 § 1 kc jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jedynie świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia – zdanie drugie. Zatem świadczenie polegające na zwrocie rzeczy (świadczenie niepieniężne) powinno zostać spełnione w miejscu zamieszkania powódki z chwili odstąpienia od umowy (wtedy bowiem zaktualizowało się roszczenie pozwanego sprzedawcy o zwrot mebli). Roszczenie pozwanego o zwrot mebli sprzężone jest z obowiązkiem powódki wydania tych mebli oraz jej roszczeniem o odebranie mebli przez pozwanego – w zw. z art.454 kc. Sąd Okręgowy orzekł w granicach żądania jedynie o roszczeniu odebrania mebli (pозwany nie składał pozwu wzajemnego bądź zarzutu z żądaniem zobowiązania powódki do zwrotu mebli w razie uwzględnienia powództwa o zapłatę).

Koszty odebrania mebli obciążają pozwanego sprzedawcę, bo reklamacja okazała się uzasadniona, a będące jej konsekwencją oświadczenie o dostąpieniu od umowy skuteczne. Skoro pierwsze dwa roszczenia konsumenta dotyczą naprawy bądź wymiany nieodpłatnej, w tym zwrotu kosztów poniesionych przez konsumenta celem dostarczenia towaru w tym celu sprzedawcy (jeśli konsument je poniósł) – art.8 ust.1 i 2 ustawy z 2002 r., to także wnioskując logicznie także odebranie towaru na skutek odstąpienia od umowy powinno nastąpić na koszt sprzedawcy. Po drugie już z obowiązku odbioru mebli, wynikającego z art.454 kc, wynika, że koszty powinna ponieść pozwana spółka. To ona ma wszak obowiązek odebrać meble, a więc to ona musi podjąć czynności organizacyjne (zapewnienie transportu, obsługi), aby zrealizować roszczenie powódki.

Odnosząc się do zarzutów powódki zawartych w apelacji należy stwierdzić, że są one częściowo niezasadne i nie miały wpływu na rozstrzygnięcie.

Powódka zarzuca brak przesłuchania zawnioskowanych w pozwie świadków W. P. i P. K., niewydanie przez Sąd Rejonowy postanowień o oddaleniu wniosków o ich przesłuchanie i umożliwienie świadkowi P. obecności na Sali rozpraw przed jego przesłuchaniem. Po pierwsze powódka świadków tych nie powołała w pozwie, ale w piśmie z 3.03.2014r., które złożyła dopiero na rozprawie 6.03.2014 r. po odebraniu przez Sąd oświadczeń od stron w zakresie zgłoszonego powództwa (k.94) Powódka nie wskazała, jakie fakty chce dowodzić zeznaniami świadka K., a co do świadka P. wskazała na rozprawie, że świadek ma zeznawać, „jak to się wszystko odbywało i co do zdjęć, które złożyła na rozprawie” (k.150). Po drugie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z zeznań świadka P. na rozprawie 9.10.2014 r. (k.151), a na rozprawie 31.08.2015 r. zmienił swoje postanowienie i wniosek o przesłuchanie tego świadka oddalił (k.259). Powódka żadnych zarzutów nie złożyła. Po trzecie powódka nie wskazuje, w jaki sposób te błędy Sądu I instancji miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzuty natury procesowej, jeśli nie wynika z nich nieważność postępowania, cechują się kauzalnością, to znaczy, że skarżący musi wykazać, że błędy sądu miały wpływ na rozstrzygnięcie. Powódka nie podała, jaki wpływ na rozstrzygnięcie miałyby zeznania tych świadków, nie twierdziła, że ich przesłuchanie mogłoby doprowadzić do innych bądź dodatkowych ustaleń faktycznych, który ważyłyby na rozstrzygnięciu.

Powódka powołuje przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi. Jednak zgodnie z art.1 ust.4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego), stosowanej w tej sprawie na podstawie art.51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny. Bezsporne było, że powódka jako konsument (art.22<sup>1</sup> kc) kupiła meble od przedsiębiorcy (art.43<sup>1</sup> kc), mamy więc do czynienia ze sprzedażą konsumencką. Nie mają zatem zastosowania przepisy o rękojmi przy sprzedaży, zawarte w kodeksie cywilnym.

Powódka podniosła, że skorzystała z przepisów o rękojmi przeciwko producentowi i uważa, że powództwo na ich podstawie powinno być uwzględnione. Powódka nie rozumie, że przepisy o rękojmi za wady dotyczą wyłącznie sprzedawcy i kupującego, że są związane z umową sprzedaży. Nie dotyczą natomiast stosunku producenta i

kupującego, których co do zasady nie łączy żadna więź prawna, chyba, że zawarą określoną umowę, na przykład o udzielenie kupującemu gwarancji. Kupujący nie ma roszczeń wobec producenta wynikających z rękojmi ani też na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Wobec braku udzielenia przez producenta powódce gwarancji (art.13 ustawy), powódka nie ma roszczeń do producenta także z tytułu gwarancji. W związku z tym apelacja w części odnoszącej się do pozwanej spółki jawnej Fabryka (...) w M. na podstawie art.385 kpc jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy popełnił błąd w ocenie opinii biegłego C. w zakresie niewzięcia pod uwagę stwierdzeń biegłego o cechach mebli wykonanych w technologii „na miękko”, tego, że nie otrzymała od sprzedawcy dokumentu określającego cechy użytkowanego wyrobu oraz parametryzacji materiałowo – bryłowej, nie została poinformowana przez sprzedawcę o charakterystyce kupowanego wyrobu, co miało wpływ na ocenę powództwa. Co do opinii biegłego M. z oceną Sadu Rejonowego należy się zgodzić. Przypomnieć trzeba, że opinia biegłego nie służy do ustaleń faktów, ale do ich weryfikacji, gdy potrzebne do tej oceny są wiadomości specjalne – art.278 kpc. Do sfery faktów należy w tej sprawie to, że materiał na meblach kupionych przez powódkę fałduje się oraz, że powstają w nim zagniecenia w toku normalnego użytkowania. Natomiast do sfery oceny tych faktów, dokonywanej za pomocą opinii biegłego, należy to, czy takie fałdowanie i zagniecenia stanowią o niezgodności towaru z umową, czy też są naturalną konsekwencją zwykłego użytkowania tego typu mebla. W związku z tym zarzut błędnej oceny opinii biegłych nie może mieć konsekwencji w błędnych ustaleniach faktycznych.

Po drugie opinie biegłych podlegają w postępowaniu cywilnym ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów: zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii i sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2004 r. V CK 143/04). Sąd Rejonowy tych zasad nie naruszył. Co więcej, analizując obie opinie dostrzegł ich sprzeczność w jednym, istotnym elemencie i porównując je w procesie oceny stwierdził, że w tym zakresie opinia biegłego C., ze względu na sposób motywowania i jego obszerność, jest bardziej przekonująca. Sąd Okręgowy ocenę tę podziela, z tym istotnym zastrzeżeniem w zakresie wniosków wynikających z opinii biegłego C. co do braku poinformowania powódki o istotnych cechach mebli produkowanych w technologii „na miękko”. Powódka wskazała przy tym, że Sąd Rejonowy uznał, że opinie różniły się co do przyczyn uszkodzeń mebli. Tymczasem Sąd Rejonowy stwierdził, że różniły się, ale co do przyczyn nadmiernego pofałdowania materiału po drugiej wymianie wkładów.

Niezasadny jest zarzut, że Sąd I instancji nie powiązał oceny opinii z oględzinami, które sam wykonał. Przeciwnie w części oceniającej dowody wyjaśnił, że duże pofałdowania materiału, które na meblach stwierdził, nie mieszczą się w estetyce jakiegokolwiek mebla. Oględziny sądu miały miejsce 4.12.2014 r. po drugiej wymianie wkładów, która została dokonana w sposób nieprawidłowy, a pofałdowania na meblach nie odpowiadały, jak stwierdził Sąd Rejonowy, estetyce jakichkolwiek mebli. Ta okoliczność była bezsporna, więc nadto przesłuchanie świadka P. nie było potrzebne. Powódka nie wyjaśnia w apelacji, jakie fakty miał świadek wyświecić, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Nadto, wbrew twierdzeniom powódki, że Sąd na oględzinach stwierdził, że meble nie nadają się do użytku i nie spełniają wymogów, takiego stwierdzenia w protokole oględzin brak, a jedynie protokół oględzin jako dokument urzędowy pozwala na ustalenie, co rzeczywiście stwierdził Sąd. A ten stwierdził jedynie pofałdowania materiału po drugiej wymianie wkładów, niektóre w jego ocenie są nieestetyczne. (k.165-166)

W efekcie oględzin i zawartego na nich porozumienia między powódką a producentem, ten drugi ponownie wymienił wkłady, które doprowadziły meble do stanu pierwotnego, zgodnego z technologią wykonania (choć nie z umową). Co do prawidłowości technologii biegły C., wbrew twierdzeniom powódki, wypowiedział się, że była ona prawidłowa. Nadto zdaniem powódki biegły C. stwierdził kuriozalnie, że uszkodzenia mebli nastąpiły na skutek ich nadmiernego czy też niewłaściwego użytkowania. Takiego stwierdzenia w opinii brak. Biegły stwierdził jedynie, że meble były normalnie, intensywnie użytkowane.

Powódka zarzucała, że Sąd I instancji powołał przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego oraz art.6 kc stwierdzając, że powódka powinna



wykazać niezgodność towaru z umową w dniu zakupu, podczas gdy wady powstały później. Zarzut jest bezzasadny. Powinności udowodnienia określonych faktów, w tym, że niezgodność mebli z umową istniała w dniu sprzedaży, winna udowodnić powódka. Powódka nie rozróżnia tego, kiedy wady się ujawniły (po określonym czasie użytkowania po dniu sprzedaży) od tego, że wystąpiły już w dniu sprzedaży. Powódka winna przy tym udowodnić jedynie ujawnienie niezgodności towaru z umową. Udowodnienie tego faktu w powiązaniu z tym, że wystąpiła ona w terminie 6 miesięcy, zwalnia kupującego od dowodu, że istniała ona w dniu sprzedaży, bo zgodnie z art.4 ust.1 ustawy tę okoliczność domniemuje się. To zaś oznacza, że obowiązek obalenia domniemania przechodzi na sprzedawcę. W tej sprawie powódka udowodniła niezgodności towaru z umową, co wskazano wyżej.

Sąd Rejonowy nie naruszył art.5 kc w ten sposób, że nie sformułował konkretnej zasady współzycia społecznego, która została przez powódkę naruszona. Sąd Okręgowy podziela pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. (II CSK 757/14 LEX nr 1936713), że zastosowanie zasad współzycia społecznego pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryacyjno-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś "dekalogu" (w sensie częściowej jakby "kodyfikacji") zasad współzycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współzycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współzycia społecznego. Przedstawiony pogląd nawiązuje do uzasadnienia uchwały z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73 (OSNCP 1975, Nr 1, poz. 4) oraz dominuje w najnowszym orzecznictwie SN (wyrok z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 156; wyrok z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, niepubl.; wyrok z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 44/13, niepubl.)

Zgodzić się jednak należy z apelującą, że zastosowanie art.5 kc było w okolicznościach sprawy niezasadne. Sąd Rejonowy zastosował ten przepis, bo ocenił, że powódka nie udowodniła niezgodności towaru z umową. Gdyby takie rozumowanie było poprawne, możnaby rozważyć oddalenie powództwa z uwagi na zasady współzycia społecznego, mając na uwadze okoliczności sprawy. Jednak odmienna ocena Sądu Okręgowego w zakresie niezgodności towaru z umową pozbawia doniosłości rozważanie zastosowania art.5 kc.

Reasumując, apelacja okazała się zasadna wobec sprzedawcy A. (...) sp. jawna w C., a wyrok w tym zakresie podlegał zmianie na podstawie art.386 § 1 kpc przez uwzględnienie powództwa. Natomiast wobec producenta spółki jawnej Fabryka (...) w M. apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385 kpc.

Kosztami postępowania w II instancji Sąd Okręgowy obciążył powódkę, bo przegrała w całości, na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 kpc. Solidarność obu pozwanych istnieje jedynie w ocenie powódki. Czy tak faktycznie jest, decydują przepisy prawa materialnego niewadliwie zastosowane przez sąd orzekający. Prawo materialne nie przewiduje solidarności sprzedawcy i producenta towaru konsumpcyjnego z tytułu odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. Pomiędzy pozwanymi nie ma więzi materialnoprawnej, należy ich więc traktować jako współuczestników formalnych. Współuczestnictwo formalne odróżnia brak materialnoprawnej więzi między współuczestnikami, a ich współwystępowanie po jednej ze stron procesu wynika wyłącznie z woli strony powodowej, która postanowiła skumulować w jednym powództwie kilka odrębnych roszczeń procesowych. Przy współuczestnictwie formalnym występuje tyle różnych przedmiotów sporu, ilu jest współuczestników Ten rodzaj współuczestnictwa określa się także mianem podmiotowej kumulacji roszczeń. Dlatego też w przypadku czynnego współuczestnictwa formalnego każdy współuczestnik uiszcza opłatę oddzielnie, stosownie do swojego roszczenia lub zobowiązania, podczas gdy pismo wnoszone przez kilku współuczestników materialnych podlega jednej opłacie (art. 4 ust. 1 u.k.s.c., P. Telenga Komentarz aktualizowany do art.72 Kodeksu postępowania cywilnego LEX) W braku

węzła solidarności pomiędzy współuczestnikami rozliczenie kosztów powinno nastąpić indywidualnie (por. art. 105 § 2 a contrario, postanowienie SN z dnia 4 lutego 1966 r., II PZ 5/66, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 137, także P. Telenga Komentarz do art. 105 KPC LEX)

Regulacja zawarta w art. 105 k.p.c. dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I CZ 105/12 LEX nr 1232739, także M. Manowska Komentarz do art.105 Kodeksu postępowania cywilnego LEX). Każda z pozwanych spółek ma więc prawo żądania wynagrodzenia swojego pełnomocnika, będącego radcą prawnym (spółka jawna Fabryka (...)) czy adwokatem (spółka jawna A (...)), wynoszące po 300 zł na podstawie odpowiednio § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013/490 t. j.) w zw. z § 21 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015/1804) oraz na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015/1800), bo apelacja została wniesiona 5 października 2015 r.

Zażalenie pozwanego Fabryka (...) sp. jawna:

Zażalenie okazało się częściowo zasadne. Podzielając ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie wysokości kosztów procesu, które nie były sporne, oraz ocenę, że pozwanych należy traktować jako współuczestników formalnych (prawo materialne nie przewiduje solidarności sprzedawcy i producenta towaru konsumpcyjnego z tytułu odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową), nie można podzielić poglądu, że stawkę wynagrodzenia wyliczoną na podstawie obowiązujących przepisów należy podzielić i przyznać każdemu z pozwanych połowę tej stawki. Sąd Rejonowy nie wskazał jednak podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia.

Rozliczenia kosztów procesu w przypadku współuczestnictwa dotyczy art.105 kpc. Regulacja tego przepisu dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I CZ 105/12 LEX nr 1232739, także M. Manowska Komentarz do art.105 Kodeksu postępowania cywilnego LEX). Każda z pozwanych spółek ma więc prawo żądania wynagrodzenia swojego pełnomocnika, będącego radcą prawnym (spółka jawna Fabryka(...)) czy adwokatem (pełnomocnik spółki jawnej A (...)), wynoszącego po 600 zł na podstawie odpowiednio § 6 pkt 3 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013/490 t. j.) w zw. z § 21 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015/1804) i na podstawie oraz na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. 2015/1800), bo postępowanie w I instancji zakończyło się wyrokiem z 31 sierpnia 2015r.

Bezasadny jest zarzut żalącego, że Sąd winien zasądzić na jego rzecz wynagrodzenie w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, a więc 2.400 zł. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu

zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie z ust. 2. podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

W spisie kosztów złożonym przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie 9.10.2014 r. (k.146) wskazał on, że zasądzenie kosztów w wysokości 4.800 zł wynika ze złożoności sprawy, ilości rozpraw, ilości pism i udziału biegłego. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że sprawa nie jest złożona ani zawiła, wszak dotyczy ustalenia prostej wady mebli i oceny roszczenia z punktu widzenia ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Sam udział biegłego nie uzasadnia podwyższenia wynagrodzenia, dopiero szczególna zawiłość czy obszerność opinii i związany z tym nakład pracy pełnomocnika polegający na jej rzeczowej i zasadnej krytyce mógłby uzasadniać podwyższenie należnej kwoty wynagrodzenia. Opinie biegłych nie były w tej sprawie obszerne i zawiłe, a zarzuty pozwanego do opinii merytorycznie jej nie podważyły. Rozprawę wyznaczano sześć razy, pełnomocnik skarżącego albo jego substytut stawiali się przed sądem i reprezentowali pozwanego, nadto pełnomocnik uczestniczył także w oględzinach mebli. Pełnomocnik pozwanego złożył obszerną odpowiedź na pozew, której argumenty okazały się zasadne, a powództwo oddalone, oraz pismo z 22.09.2014 r. ustosunkowujące się do opinii biegłego. Mając na uwadze ilość terminów rozprawy, udział w oględzinach oraz wskazane pisma, ocenić należy, że wynagrodzenie w wysokości 600 zł odpowiadające stawce minimalnej przystaje do kryteriów opisanych wyżej.

W związku z tym postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 3. wyroku podlegało zmianie na podstawie art.386 § 1 w zw. z art.397 § 2 kpc przez podwyższenie zasądzonej kwoty o 300 zł (skoro tytułem wynagrodzenia Sąd I instancji zasądził 300 zł, a więc połowę należnej stawki minimalnej), a więc do kwoty 1.276,80 zł., a zażalenie w pozostałej części jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art.385 w zw. z art.397 § 2 kpc.

Kosztami postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy obciążył skarżącego na podstawie art.100 w zw. z art.391 § 1 i 397 § 2 kpc, bo zażalenie zostało uwzględnione w niewielkiej części, to jest w 14% (w zakresie 300 zł, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 2.100 zł). Skarżący pozwany ponosi koszty opłaty od zażalenia, która wyniosła 30 zł i wynagrodzenie swojego pełnomocnika w kwocie 150 zł na podstawie na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust.2 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013/490 t. j.) w zw. z § 21 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015/1804), bowiem zażalenie zostało wniesione w październiku 2015 r.

SSO E. Blumczyńska SSO R. Małecki SSO M. Miczke